

Szejowie dachowali (film)

Data publikacji: 8.07.2023 22:42

Podczas dziewiątego odcinka specjalnego 3. Valvoline Rajdu Małopolski auto braci Szejów wypadło z drogi, koziołkowało i dachowało. "Wydaje mi się, że weszliśmy w ten zakręt z odpowiednią prędkością" - komentuje Jarosław Szeja.

Auto braci Szejów dachowało, fot. mat.pras.

Jeszcze dziś [08.07.2023] około południa pisaliśmy o tym, że załoga braci z Ustronia objęła prowadzenie [Pisaliśmy: [Szejowie liderami w Małopolsce](#)], jednak rajd nie zakończył się dla nich pomyślnie. Niewiele zabrakło do pierwszego zwycięstwa braci w Rajdowych Samochodowych Mistrzostwach Polski podczas 3. Valvoline Rajdu Małopolski. Niestety, na dziewiątym odcinku specjalnym wypadli z trasy.

- Pierwszymi liderami klasyfikacji generalnej zostali bracia Jarosław i Marcin Szejowie (Hyundai i20 R5). W piątek (7 lipca) załoga z Ustronia wygrała dwa z pięciu oesów i zakończyła etap w roli liderów rajdu, z 18,5-sekundową przewagą nad Grzegorzem Grzybem i Adamem Biniędą (Skoda Fabia Rally2 evo). [...] Na sobotę zaplanowano dwie próby – Mucharz (12 km) i Stryszów (10, 12 km), każdą pokonywaną trzykrotnie. Szejowie wygrali OS 6, na OS 7 zajęli drugie miejsce, zwiększając przewagę nad Grzybem i Biniędą do blisko 24 sekund. OS 9 przyniósł zmianę na pozycji liderów rajdu. Odcinek przerwano po wypadku braci Szejów. Ich samochód wypadł z drogi i dachował. Kierowcę i pilota zabrano do szpitala na szczegółowe badania. Próbę sportowym tempem pokonały jedynie cztery pierwsze załogi, a pozostałe skierowano trasą alternatywną do serwisu – czytamy w komunikacie prasowym.

Nie wiadomo dokładnie, co się stało. Po zdarzeniu bracia o własnych siłach opuścili samochód, a następnie zgodnie z procedurami zostali zabrani na badania do szpitala. Na szczęście nie odnieśli poważnych obrażeń:

- Bardzo ciężko jest mi w tym momencie cokolwiek powiedzieć. Wydaje mi się, że weszliśmy w ten zakręt z odpowiednią prędkością. Być może to była jakaś mała chwila dekoncentracji. Trudno mi powiedzieć. W tym momencie jestem w szpitalu pod opieką lekarzy, a Marcin został wypuszczony po badaniach. Serdecznie dziękujemy wszystkim za doping i za wasze wsparcie. To dla nas naprawdę trudny moment, ale wierzę w to, że uda nam się to przezwyciężyć. Trzymajcie kciuki, abym mógł opuścić szpitalne mury i wrócić do formy jak najszybciej – komentuje Jarosław Szeja.

Po odpadnięciu Szejów nowymi liderami zostali Grzyb i Binięda, którzy kontrolowali sytuację na dwóch ostatnich oesach i wygrali Valvoline Rajd Małopolski.

Film z dachowania opublikowali Organizatorzy na profilu na FB:



red.